

PIOTR BUKOWCZYK
Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Legnica

Wpływ zachodniej myśli politycznej na polski fizjokratyzm

Wstęp

Słowo „fizjokratyzm” pochodzi z języka greckiego, od słów φύσις — „natura” i κράτος — „władza”, a przekładane jest na polski dosłownie jako „władza natury”. Ta doktryna ekonomiczno-polityczna narodziła się we Francji za sprawą nadwornego lekarza Ludwika XVI — Franciszka Quesnaya (1694–1774), który wyłożył ją w swym dziele zatytułowanym *Tablica ekonomiczna (Tableau économique)* wydanym w 1758 roku za ledwie w kilku egzemplarzach dla króla Francji i jego kochanki, markizy Janiny Antoniny de Pompadour. Uczniami Quesnaya byli: Wiktor de Mirabeau (1715–1789), Paweł Piotr Mercier de la Rivière (ok. 1719–1794), Anna Robert Jakub Turgot (1727–1781), Wilhelm Franciszek Le Trosne (1728–1780), Piotr Samuel Dupont de Nemours (1739–1817), książdz opat Mikołaj Badeau (1730–1792)¹.

Fizjokraci, którzy sami siebie nazywali ekonomistami, przyczynili się do wyodrębnienia ekonomii z filozofii. Wykazano, że twórczość Quesnaya wywarła wpływ na pisarstwo Adama Smitha (1723–1790), twórcę szkoły klasycznej w ekonomii².

Praca niniejsza stanowi przyczynek do badań nad wpływem zachodniej myśli politycznej okresu nowożytnego na polski fizjokratyzm. Skupiam się tutaj na po-

¹ Zob. M. Blaszkę, *Obraz i naprawa Rzeczypospolitej w myśli społeczno-politycznej fizjokratyzmu Baudeau i Le Mercier de la Rivière*, Warszawa 2000, s. 9–10; W. Sierpiński, *Fizjokratyzm*, [w:] *Mała encyklopedia ekonomiczna*, K. Secomski (red.), Warszawa 1974; W. Sierpiński, *Tablica ekonomiczna Quesnaya*, [w:] *Mała encyklopedia ekonomiczna*, s. 833–835; W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, Warszawa 1998, s. 120–139.

² Zob. M. Blaszkę, *Obraz i naprawa Rzeczypospolitej w myśli społeczno-politycznej fizjokratyzmu Baudeau i Le Mercier de la Rivière*, s. 11; K. Chojnicka, H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 1994, s. 123; K. Rogaczewska, *Ekonomiczny wymiar polskiego liberalizmu. Od fizjokratyzmu do Szkoły Krakowskiej*, Wrocław 2011, s. 27.

gładach następujących sześciu spośród wielu zwolenników fizjokratyzmu w Rzeczypospolitej Obojga Narodów: kanclerza wielkiego litewskiego Joachima Litawora Chreptowicza (1729–1812), księdza pijara Antoniego Popławskiego (właśc. Jacka Popławskiego, 1739–1799), księdza Hugona Kołłątaja (1750–1812), biskupa wileńskiego Hieronima Stroynowskiego (1752–1815), księdza Stanisława Staszica (1755–1826) i komisarza cywilno-wojskowego województwa krakowskiego Jana Sebastiana Dembowskiego (1762–około 1830)³.

W kolejnych częściach wykażę wpływy na poglądy wymienionych pisarzy: 1. fizjokratyzmu francuskiego, 2. nowożytnych teorii prawa natury, 3. konstytucjonalizmu oświeceniowego. Nie twierdzę, że fizjokraci nie przejmowali skądinąd idei, jednak wymienione nurty myślowe oddziaływały na nich wyjątkowo mocno.

Przeprowadzę analizę porównawczą wydanych drukiem pism zachodnich myślicieli politycznych i wybranego ustawodawstwa państw zachodnich oraz pism wymienionych polskich fizjokratów i ustawodawstwa polskiego, na które wpłynęli. Czynię tak, ponieważ często teksty prawne odzwierciedlają modne w danym czasie doktryny polityczne. Jeśli nie dotarłem do tekstów źródłowych jakichś myślicieli, przytoczę wiadomości o nich zawarte w opracowaniach. Ze względu na ograniczone ramy niniejszego tekstu postaram się przede wszystkim ustalić, jakich autorów dzieła czytali polscy fizjokraci i co od nich przejęli, nie będę zaś raczej przeprowadzał analiz logicznych czy literackich cytowanych wypowiedzi.

Fizjokratyzm francuski a fizjokratyzm polski

Pierwszy dopiero doktor Quesnay w drugiej już połowie wieku XVIII zaczął na nowo szukać w prawach fizycznych człowieka praw jego moralnych. [...] Był to bardzo szacowny zbiór wielkich praw i omyłek, którego zasad używano bardziej do ekonomiki politycznej; zasad po części mylnych, lecz których dotąd nie przystosowano zupełnie do filozofii moralnej, ani starano się utworzyć z nich całej nauki, którą nazywamy prawem natury

— pisał Kołłątaj⁴.

Quesnay twierdził, że społeczeństwo rozpada się na trzy klasy: produkcyjną — chłopów, jałową — kupców, rzemieślników, przemysłowców, a więc mieszczaństwo, a także właścicieli ziemskich — szlachtę i duchowieństwo⁵. Kołłątaj podobnie wyobrażał sobie społeczeństwo: „Dziedzice dóbr ziemskich, czyli szlachta, składają stan pierwszy, dziedzice dóbr miejskich, czyli mieszczenie, składają stan drugi; ludzie nie mający swego dziedzictwa składają stan trzeci”⁶. Stroynowski również

³ Nie zgadzam się na zaliczenie w poczet fizjokratów polskich króla Stanisława Leszczyńskiego, tak jak to uczynili ekonomista W. Stankiewicz (*Historia myśli ekonomicznej*, s. 140) i prawnik H. Olszewski (zob. K. Chojnicka, H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, s. 114), gdyż swoje dzieło pt. *Głos wolny wolność ubezpieczający* wydał dziewięć lat wcześniej, niż ukazała się *Tablica ekonomiczna Quesnaya*.

⁴ H. Kołłątaj, *Porządek fizyczno-moralny*, [w:] *idem, Wybór pism naukowych*, K. Opalek (oprac.), Kraków 1953, s. 249.

⁵ M. Blaszkę, *Obraz i naprawa Rzeczypospolitej w myśli społeczno-politycznej fizjokratyzmu Bau-deau i Le Mercier de la Rivière*, s. 11; W. Sierpiński, *Fizjokratyzm*.

⁶ H. Kołłątaj, *Dziedzic miejski i wiejski nawiązują porozumienie*, [w:] *Kuźnica Kołłątajowska. Wybór źródeł*, B. Leśnodorski (wyb.), Warszawa-Wrocław 2003, s. 41.

wyróżniał w społeczeństwie „Klasę Rolników”, „Klasę Właścicieli” i „Klasę Przemysłową”⁷.

Quesnay utrzymywał, że jedynie w rolnictwie osiąga się nadwyżkę dochodów nad nakładami — określaną przez niego jako „dochód czysty” (*produit net*) — i wytwarza nowe dobra. Mieszczaństwo nazywał klasą jałową, ponieważ ma ono jedynie przetwarzać i spożywać plody rolne⁸.

Klasa ta bowiem — dowodził — utrzymuje się jedynie z należności wypłacanych jej stopniowo za pracę i obracanych na wydatki na żywność, tj. na wydatki czystego spożycia, bez odtwarzania tego, co zostało zniweczone przez ten wydatek jałowy, powzięty całkowicie z reprodukcji z corocznej z ziemi⁹.

Właściciele ziemscy wynajmują rolnikom ziemię, inicjując niejako proces produkcji, i z tego względu francuski lekarz unikał określenia tej klasy jako jałowej, mimo iż żyje z pracy chłopów¹⁰. Wynika stąd, że jedynym zasobem zdaniem fizjokratów jest ziemia. Baudeau zaliczył do klasy produkcyjnej górników¹¹. Przekonanie to podzielał Staszic: „Każdy, kto żyje w towarzystwie, a nie jest rolnikiem, rolnikowi życie winien”¹². Podobnie myślał Popławski. „Praca rolnicza rodzi dla siebie z ziemi swoją własną zapłatę y oprócz tego wyprowadza z ziemi intratę, z której żywią się wszyscy bez excepcyi ludzie, rolnictwem niebawiący się w społeczności [...]”¹³. Chreptowicz pisał, że

urodzaje składów i magazynów potrzebują. Ma-li ich kto więcej, niż strawić może? zamienia ie za to, co się u niego nie rodzi; ztąd urodzajna płatność, ztąd narodu bogactwa: te przyrastające budzą chęć każdego do wyprowadzenia iak naywięcej urodzaju z ziemi, aby miał więcej użytków przez zamiany¹⁴.

„Rzemiosło żadnej nowej rzeczy nie stwarza — sądził Dembowski — ale od Ziemi bierze materyały, z których dostarcza Człowiekowi potrzeby, i wygody do życia zbywającym Rolnika Zbiorem [...]”¹⁵. Nie zgadzał się z nimi Kołłątaj. Jako przykłady, które przeczyły tezie, że wyłącznie ziemia jest źródłem dochodu czystego (który określał jako „intratę czystą”), podawał sprzedawanie przez rzemieślników, jak jubilerzy, malarze, snycerze, czy tkacze, swych wytworów po cenie wyższej od

⁷ H. Stroynowski, *Nauka prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomiki politycznej i prawa narodów...* Edycja trzecia, Wilno 1805, s. 158–159.

⁸ M. Błaszke, *Obraz i naprawa Rzeczypospolitej w myśli społeczno-politycznej fizjokratyzmu Baudeau i Le Mercier de la Rivière*, s. 15–16; W. Sierpiński, *Fizjokratyzm*.

⁹ F. Quesnay, *Pisma wybrane*, tłum. B.J. Pietkiewiczówna, Warszawa 1928, s. 100.

¹⁰ M. Błaszke, *Obraz i naprawa Rzeczypospolitej w myśli społeczno-politycznej fizjokratyzmu Baudeau i Le Mercier de la Rivière*, s. 15–16; W. Sierpiński, *Fizjokratyzm*.

¹¹ M. Błaszke, *Obraz i naprawa Rzeczypospolitej w myśli społeczno-politycznej fizjokratyzmu Baudeau i Le Mercier de la Rivière*, s. 44.

¹² S. Staszic, *Przestrogi dla Polski*, Warszawa-Wrocław 2003, s. 112.

¹³ A. Popławski, *Zbior niektórych materyi politycznych*, Warszawa 1774, s. 25, <https://polona.pl/item/11707389/4/> [dostęp: 23 czerwca 2017].

¹⁴ [J.L. Chreptowicz], *O prawie natury*, Warszawa 1814, s. 20, <https://polona.pl/item/66119123/4/> [dostęp: 23 czerwca 2017].

¹⁵ J.S. Dembowski, *O podatkowaniu*, Kraków 1791, s. 21.

ceny surowców¹⁶ czy wynikające z handlu bogactwo Holandii¹⁷. Wyprowadził stąd wniosek: „Człowiek więc i ziemia są wspólną przyczyną masy bogactw, a zatem czylibyśmy przez przyczyny szli do skutków, czyli z skutków dochodzili do przyczyn, jedne okażą się wypadki”¹⁸.

Quesnay proponował nałożenie na właścicieli ziemskich podatku od dochodów (rozumianych jako różnica między przychodami a wydatkami, czyli zysków) ze sprzedaży plonów. Pozostałe klasy miały zostać zwolnione z danin na rzecz państwa i stąd określano go jako podatek jedyny (*impôt unique*)¹⁹. Również Staszic żądał: „Podatek nigdy rolniczych wydatków naruszać nie powinien: tylko z dochodów czystych wybierany być może”²⁰. Także zdaniem Kołłątaja „sama tylko ziemia, czyli intrata z ziemi przez wielorakie corocznie wyprowadzona sposoby, podatкови ulec powinna”²¹. Sejm Czteroletni, obradujący w Warszawie w latach 1788–1792, wcielił w życie ten pomysł i ustanowił konstytucją z 26 marca 1789 roku stały podatek, zwany ofiarą wieczystą lub ofiarą dziesiątego grosza, który uiszczala od dochodów z dóbr ziemskich szlachta (w wysokości 10%) i duchowieństwo (w wysokości 20%), natomiast chłopi i mieszczenie byli od niego zwolnieni²².

Podatek 10., 20. i 30. grosza (§14.) jest ieden, który zbliża się do Podatku owego prostego, na grunta się nałożyć mogącego — pisał Dembowski — lecz i ten rozmaitym arbitralnościom podpadłszy, nie jest stosownym do czystego Obywatelów Dochodu, gdyż w nim wiele Idelanych Źródeł dochodow wyszukiwano [...]”²³.

Fizjokraci francuscy propagowali ideę powszechnej oświaty państwowej opłacanej z podatków²⁴. „Edukacja publiczna, edukacja jednostajna, przystosowana nie tylko do oświecenia umysłów, lecz do zmocnienia charakteru naszego, będzie źródłem nieobojętnym tych wielkich prawideł” — pisał Kołłątaj²⁵. Realizował ten zamysł jako członek Komisji Edukacji Narodowej²⁶. „Kaźda edukacyja krajowa tylko się pod strażą rządu utrzymuje. Francycja ma złą edukacyją publiczną, bo jej rozrządzenie, samym tylko akademikom powierzone, nie zatrudnia rządu krajowego. Polska przez ustanowienie Komissyi Edukacyjnej tej wady unikła” — twierdził

¹⁶ H. Kołłątaj, *Do Stanisława Małachowskiego, referendarza koronego, marszałka sejmowego i Konfederacji Generalnej Anonima listów kilka. Część III. O poprawie Rzeczypospolitej*, [w:] *idem, Wybór pisma naukowych*, K. Opalek (oprac.), s. 208.

¹⁷ *Ibidem*, s. 210.

¹⁸ *Ibidem*, s. 214.

¹⁹ Zob. M. Błaszke, *Obraz i naprawa Rzeczypospolitej w myśli społeczno-politycznej fizjokratyzmu Baudeau i Le Mercier de la Rivière*, s. 16–17; F. Quesnay, *Pisma wybrane*, s. 101; W. Sierpiński, *Fizjokratyzm*.

²⁰ S. Staszic, *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego*, Wrocław 1952, s. 158.

²¹ H. Kołłątaj, *Do Stanisława Małachowskiego, referendarza koronnego, marszałka sejmowego i Konfederacji Generalnej Anonima listów kilka*, s. 211.

²² Zob. J. Topolski, *Dzieje Polski 1501–1795*, Warszawa 1993, s. 135.

²³ J.S. Dembowski, *O podatkowaniu*, s. 56.

²⁴ M. Błaszke, *Obraz i naprawa Rzeczypospolitej w myśli społeczno-politycznej fizjokratyzmu Baudeau i Le Mercier de la Rivière*, s. 23–24, 28.

²⁵ H. Kołłątaj, *Ekonomika — konstytucja moralna i kodyfikacja prawa sądowego*, [w:] *Kuźnica Kołłątajowska*, s. 188.

²⁶ Zob. J. Topolski, *Dzieje Polski 1501–1795*, s. 153.

Staszic²⁷. „Opłatne wyzwolenia w każdej sztuce, w każdym rzemiośle są talentów przeszkodą” — narzekał²⁸. Staszic żądał również prawnego zobowiązania duchowieństwa wiejskiego do uczenia dzieci chłopskich czytania i pisania²⁹. I Kołłątaj, i Staszic byli zwolennikami kształcenia kobiet³⁰.

Poki bowiem w iakimkolwiek bądź Kraiu — wtórował im Popławski — będzie zbywało na dobrej Edukacyi, na prawdziwej, o tey powszechney Instrukcyi, poty nie można się spodziewać aby Władza Rządu publicznego była dostateczną obroną i opieką, sprawowanie onegoż, sprawiedliwością dla każdego³¹.

Mercier de la Rivière w swym dziele *L'intérêt commun des Polonais ou Mémoire sur les moyens de pacifier pour toujours les troubles actuels de la Pologne, en perfectionnant son government et conciliant ses véritables intérêts avec les véritables intérêts peuples* radził Sejmowi polsko-litewskiemu znieść poddaństwo chłopów, bez przekazywania im na własność ziemi³². Pomysł ów podchwycili fizjokraci polscy. „Niech będzie rolnik co do osoby i rąk swoich zupełnie wolny — żądał Kołłątaj — lecz niech będzie poddany prawu, które własna na niego wkłada potrzeba”³³. Kołłątaj popierał zawieranie umów określających warunki najmu przez chłopów ziemi należącej do szlachty. „Niech będą obowiązani panowie podług swojej potrzeby uczynić kontrakty z rolnikami — pisał — jak każdy lepiej dla siebie osądzi: bądź na czynsz, bądź na robotę, byle tak czynsz jak robotą wypływały z rzetelnego szacunku, jaki okaże intrata czysta w nadanym im gruncie”³⁴. Kołłątaj w okresie powstania kościuszkowskiego opowiedział się za uwłaszczeniem chłopów. Podobnie myślał Staszic. „Dzieci zaś, które nie obejmują gruntu — pisał — wszystkie są wolne: wolno im uczyć się rzemiosła, obsiadać po miastach, obsiadać w innych wsiach, żenic się z tymi, z którymi im Bóg i religia pozwala”³⁵. Żądał również sądowej kontroli przestrzegania umów między szlachtą i chłopami³⁶.

Fizjokraci francuscy popierali znoszenie monopolu w handlu zagranicznym i ceł³⁷. Quesnay sądził, że „tylko dzięki tym stosunkom, jakie on [wolny handel — P.B.] otrzymuje między narodami, można stale zapewniać w handlu wewnętrznym jak najlepszą cenę wytworów rolnych, a zatem jak największy dochód dla panują-

²⁷ S. Staszic, *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego*, s. 34.

²⁸ *Ibidem*, s. 12.

²⁹ S. Staszic, *Przestrogi dla Polski*, s. 184.

³⁰ *Ibidem*, s. 39; H. Kołłątaj, *O edukacji kobiet*, [w:] *idem*, *Wybór pism naukowych*, s. 195–197.

³¹ A. Popławski, *Do prześwietney Komissyi Edukacyi Narodowej*, [w:] *O rozporządzeniu y wydoskonaleniu edukacyi obywatelskiej, projekt prześwietney Kommissyi Edukacyi Narodowej Korony Polskiej y W. X. Lit. w marcu 1774 podany*, Warszawa 1775, <https://polona.pl/item/11706550/4/> [dostęp: 23 czerwca 2017].

³² Zob. M. Błaszcze, *Obraz i naprawa Rzeczypospolitej w myśli społeczno-politycznej fizjokratyzmu Baudeau i Le Mercier de la Rivière*, s. 153.

³³ H. Kołłątaj, *Oddajmy chłopu wolność*, [w:] *Kuźnica Kołłątajowska*, s. 38.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ S. Staszic, *Przestrogi dla Polski*, s. 185.

³⁶ *Ibidem*, s. 184.

³⁷ Zob. M. Błaszcze, *Obraz i naprawa Rzeczypospolitej w myśli społeczno-politycznej fizjokratyzmu Baudeau i Le Mercier de la Rivière*, s. 18.

cego i narodu”³⁸. Mercier de la Rivière jako gubernator Martyniki prowadził zgodną z tymi założeniami politykę gospodarczą. „Wolność handlu potrafi sobie należeć inne drogi — przewidywał Kołłątaj — potrafi nawet wysuszyć nieprawe źródła cudzej chciwości; wolny dla wszystkich przystęp sprawi, iż będzie interessem obcych nawet mocarstw, ażeby sprawiedliwego zreflektowały sąsiada”³⁹. „Tego tak pożądanego dla siebie skutku żaden kraj inaczej nie dostąpi — pisał Popławski, mając na myśli uzupełnianie niedostatków niektórych towarów i dodatni bilans handlowy — iak przez *zupełną Wolność* Handlu Wewnętrznego i Zewnętrznego: ona bowiem sprawić może naywiększą konkurrencją, za którą dopiero póidzie taniłość w kupowaniu, płatność w przedawaniu”⁴⁰. Stroynowski zatytułował § 9 części czwartej swego dzieła *Nauka Prawa Przyrodzonego, Politycznego i Prawa Narodów: Każdego Narodu iest interessém, nie tamować niczém zupełnéj wolności handlu swégo z inszými Narodami*. „Czy pewnie Cło to zapobieży wychodzeniu pieniędzy za granicę? Lub przynajmniey zagrodzi drogę Produktom i towarom zagranicznym?” — pytał się Dembowski⁴¹. Staszic popierał zaś protekcjonizm celny i zapewne z tego względu niektórzy, odmiennie niż ja, nie zaliczają go do fizjokratów.

Anglia — pisał — ta szkoła [teraźniejszego] kupiectwa, która nie z odmysłu, ale z doświadczenia uczy, kładzie za grunt swojego handlu to правило: towary cudzoziemskie, które pożycia krajowych urodzajów nie pozwalają, szkodzą doskonaleniu się rolnictwa i powstaniu domowych fabryk, a tak ciągną konieczny kraju upadek⁴².

Nowożytne teorie prawa natury a fizjokratyzm polski

Od wielu zasad i zwyczajów obowiązujących apelowali do wyższego porządku; wzrastała popularność prawa natury jako idealnego modelu, do którego należało dopasować instytucje prawa pozytywnego — pisał o myślicielach politycznych XVII wieku polski prawnik i historyk Jan Baszkiewicz. Ale w porównaniu z dawniejszymi teoriami prawno-naturalnymi odmiennie pojmowano i źródła poznania prawa natury, i jego treściową zawartość⁴³.

Istnienie zbioru powszechnych i wiecznych norm wywodzącego się z natury ludzkiej i nadrzędnego wobec zmiennych, miejscowych norm ustanowionych przez ludzi, tak że w razie sprzeczności je uchylają, przyjmowali już tacy filozofowie ze szkoły stoików, jak: Chryzyp (ok. 280–205 p.n.e.), Panajtios (ok. 180–100 p.n.e.), Posejdonios (135–150 p.n.e.), Seneka (ok. 5 p.n.e.–65 n.e.), Epiktet (ok. 50–130) i Marek Aureliusz (121–180)⁴⁴.

Z drugiej strony cnotliwe życie nie różni się od życia opartego na doświadczalnej znajomości procesów natury, jak mówi Chryzyp w pierwszej księdze *O celach*, nasze bowiem natury są częstkami wszechświata — pisał żyjący w II wieku Diogenes Laertios. — Dlatego celem naszym staje się życie zgodne

³⁸ F. Quesnay, *Pisma wybrane*, s. 112.

³⁹ H. Kołłątaj, *Do Stanisława Małachowskiego, referendarza koronnego, marszałka sejmowego i Konfederacji Generalnej Anonima listów kilka*, s. 239.

⁴⁰ A. Popławski, *Zbior niektórych materii politycznych*, s. 313.

⁴¹ J.S. Dembowski, *O podatkowaniu*, s. 23.

⁴² S. Staszic, *Uwagi na życiem Jana Zamoyskiego*, s. 133–134.

⁴³ J. Baszkiewicz, *Historia doktryn polityczno-prawnych do końca XVII wieku*, Warszawa 1968, s. 259.

⁴⁴ Zob. *Mała encyklopedia kultury antycznej A–Z*, Warszawa 1983, s. 150, 229–230, 456–457, 561, 611, 674, 703–704, 801.

z naturą i z naturą wszechświata, czyli nieczynienie tego, czego zabrania wspólne prawo, którym jest wszystko przenikający zdrowy rozum, identyczny z Zeusem, władcą i Panem wszystkiego, co istnieje⁴⁵.

Przeniknęła ta myśl do filozofii i teologii chrześcijańskiej — między innymi św. Augustyna i Tomasza z Akwinu. Przejmują je również niektórzy protestanci i wolnomyśliciele nowożytni, na przykład prawnik Hugo de Groot, zwany Grocjuszem (1583–1645), filozof John Locke (1632–1704) oraz prawnik i historyk Samuel Puffendorf (1632–1694). Nowożytne teorie prawa natury, mimo zachodzących między nimi różnic, zawierają wspólne założenia nieobecne w starożytnych i średnio-wiecznych koncepcjach prawnego-naturalnych, jak: 1. laicyzm, 2. nominalizm, 3. egalitaryzm, 4. hedonizm, 5. przyswajanie wzorów matematyki i fizyki, 6. „właścicielski indywidualizm”⁴⁶. Wykażę dalej, że założenia te przewijają się również przez pisma polskich fizjokratów. Nieprzypadkowo zresztą. W wydanej w 1765 roku broszurze zatytułowanej *Prawo przyrodzone* Quesnay streścił, nie podając jednak żadnych nazwisk, poglądy na prawo natury Thomasa Hobbesa i Johna Locke’a⁴⁷. Kołłątaj znał doktryny Grocjusza, Puffendorfa, Wolffa, Antoniego Genovesi, zarzucał im jednak — moim zdaniem niesłusznie — że „w niczym nie postąpiono dalej nad filozofów greckich, a nawet nie obejmowano w zupełności tego, co się zawierać mogło w różnych księgach Cicerona jako wiernego kompilatora układu wielorakich sekt filozoficznych”⁴⁸.

Laicyzm. Czytelnikowi może wydać się niedorzeczne przekonanie, że koncepcje prawnego-naturalnego polskich fizjokratów abstrahowały od religii, skoro Kołłątaj i Staszic przyjęli święcenia kapłańskie, skoro Popławski należał do zakonu pijarów, Stroynowski był biskupem, a prawo natury Kołłątaj określał jako „prawo wieczne Stwórcy, na którym Opatrzności zawisł porządek”⁴⁹. Atoli różne czyny i wypowiedzi Kołłątaja i Staszica wskazują, że przesiąknęli typowymi dla epoki Oświecenia naturalizmem i wolnomyślicielstwem. Ówczesne wolnomyślicielstwo przybierało rozmaite postacie: panteizmu, agnostycyzmu, deizmu, ateizmu⁵⁰. Etyka miała zostać zupełnie oddzielona od teologii moralnej, moralność od religii.

Pierwsi chrześcijaństwa pisarze i nauczyciele nie oddzielali tej części filozofii od nauki ewangelii; dlatego obowiązki przyrodzone człowieka łączyli razem z obowiązkami z nauki dogmatycznej pochodzącymi — pisał Kołłątaj. — Dopiero ku końcu wieku XV i na początku wieku XVI wszczęte między domniemywaniami religijnymi kłótnie stały się powodem, że z większą pilnością zaczęto poszukiwać obowiązków moralnych człowieka w jego własnym przyrodzeniu⁵¹.

Właśnie to zadanie postawił przed sobą w dziele pod znamienym tytułem *Porządek fizyczno-moralny czyli nauka o należytościach i powinnościach człowieka wydobytych z praw wiecznych, nieodmiennych i koniecznych przyrodzenia*. „W aka-

⁴⁵ Diogenes Laertios, *Żywoty słynnych filozofów*, VII 88, tłum. K. Leśniak, Warszawa 1982.

⁴⁶ Zob. J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej. Wydanie nowe*, Warszawa 2006, s. 60–64. Inaczej niż polski socjolog, rozróżniam jako odrębne tezy nowożytnych doktryn prawa natury nominalizm i egalitaryzm.

⁴⁷ F. Quesnay, *Prawo przyrodzone*, [w:] *idem, Pisma wybrane*, s. 80.

⁴⁸ H. Kołłątaj, *Porządek fizyczno-moralny*, s. 248.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 33.

⁵⁰ Zob. J. Bocheński, *Zarys historii filozofii*, Kraków 1993, s. 168, 169–170, 176, 177–178.

⁵¹ H. Kołłątaj, *Porządek fizyczno-moralny*, s. 248.

demiach teologia nad wszystkim górowała, ona sama nagrody brała — narzekał. — Stąd urodziła się innych nauk pogarda: pierwszy błąd. Wszystkie nauki sobie równe być powinny. Żadna drugiej podlegać nie może⁵². Staszic, chociaż przyjął na życzenie matki święcenia kapłańskie, jako racjonalista i wolnomyśliciel obrzędów religijnych nie sprawował i prowadził świecki tryb życia⁵³. W pismach Staszica pojawiają się nawet wątki antyklerykalne.

Następuje podział rodzaju ludzkiego na kapłanów, na właścicieli, na służących i niewolników dziedzicznych, to jest dzieli się rodzaj ludzki na dwa plemiona, na plemię panów szlachty i na plemię niewolników — pisał. — Religia wiąże części większej ręce i odbiera dary natury do bronięcia swoich praw przyrodzenia⁵⁴.

Istnieniu Boga nie przeczył, chociaż jego wyobrażenie o nim bliższe było deizmowi niż teizmowi.

Opatrzność cudu nie uczyni dla partykularnego, albowiem musiałaby unieszczęśliwić powszechność dla uwolnienia od bólu jednego człowieka⁵⁵.

Nominalizm jest to pogląd ontologiczny, wedle którego pojęciom ogólnym odpowiadają jedynie byty jednostkowe, a który rozpowszechnił się za przyczyną francuszczyzny, filozofa i teologa Wilhelma Ockhama (ok. 1300–1350)⁵⁶. W filozofii społecznej (a potem i w socjologii) wynika z niego indywidualizm. Zwolennicy nowożytnych teorii prawa natury, by wyjaśnić, jak z niezależnych i nastawionych na osiągnięcie własnych celów (wszak inne nie istnieją), choć obdarzonych popędem społecznym, jednostek, powstaje jedno ciało społeczne, wykorzystali znaną już w starożytności (propagowaną na przykład przez sofistę Protagorasa z Abdery i Epikura) hipotezę umowy społecznej, wedle której jednostki utworzyły społeczeństwo i państwo w intencji ochrony własnych praw i wolności, których nie potrafiły samodzielnie bronić w tak zwanym stanie natury⁵⁷. Znajduje owo przekonanie wyraz między innymi w dziełach Grocjusza (*Trzy księgi o prawie wojny i pokoju*), Hobbesa (*Lewiatan*), Locke’a (*Dwa traktaty o rządzie*), Rousseau (*Umowa społeczna*) oraz w Deklaracji niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki, w której czytamy, że „by zabezpieczyć te prawa ustanawiane są pomiędzy ludźmi rządy, wywodzące swą władzę ze zgody rządzonych [...]”⁵⁸. Przewijają się takie poglądy również w twórczości polskich fizjokratów. „Rzeczpospolita jest materią tego kontraktu, czyli — zrozumiałej może powiem — zamiarem towarzyszenia się ludzi jest ubezpieczenie sobie wspólnie praw przyrodzonych” — utrzymywał

⁵² S. Staszic, *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego*, s. 10.

⁵³ Zob. K. Krajewski, *Piśmiennictwo polskie od średniowiecza do oświecenia. Podręcznik dla klasy I liceum o profilu humanistycznym*, Warszawa 1978, s. 487.

⁵⁴ S. Staszic, *Ród ludzki. Wersja brulionowa po raz pierwszy ogłoszona drukiem według zachowanego rękopisu*, Z. Daszkowski (oprac.), t. 1, Warszawa 1959, s. 110.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 86.

⁵⁶ Zob. J. Bocheński, *Zarys historii filozofii*, s. 147–148.

⁵⁷ Zob. J. Baszkiewicz, *Historia doktryn polityczno-prawnych do końca XVII wieku*, s. 32, 83, 263–266, 279–280, 284–286; J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, s. 62–63.

⁵⁸ *The Constitution of the United States: A Transcription*, http://www.archives.gov/exhibits/char- ters/constitution_transcript.html [dostęp: 10 października 2012].

Staszic⁵⁹. Średniowiecznym teoretykom prawa natury była ta myśl na ogół obca. Akwinata na przykład, spoglądając na państwo z punktu widzenia filozoficznego, orzekał, że stanowi ono twór natury, z punktu zaś widzenia teologicznego — twór Boga, ponieważ, jak to określa św. Paweł: „nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te które są zostały ustanowione przez Boga” (Rz 13,1)⁶⁰. Z nominalizmu wynika też kładzenie nacisku przez nowożytnych teoretyków prawa natury na uprawnienia, a nie na obowiązki. Tak czynił Staszic, który jeden z rozdziałów swej książki *Przestrogi dla Polski* zatytułował *Prawo człowieka, czyli o związkach człowieka ze światem, z sobą samym i z innymi ludźmi*. Kołłątaj, Stroynowski i Chreptowicz odmiennie: prawa, czy jak piszą „należytości”, stawiają na równi z powinnościami. „Widzimy przeto, iż nie można odłączyć powinności od należytości bez wystawienia się na niezliczone błędy w dochodzeniu porządku moralnego...” — sądził Kołłątaj⁶¹. „O wszystkich każdego człowieka należytościach i powinnościach — pisał Stroynowski — niezawodną iest prawda: że podług przyrodzenia, żadna należytość nie może być bez powinności; żadna powinność bez należytości”⁶². „Masz z prawem twoim związane powinności [...]” — twierdził Chreptowicz⁶³.

Egalitaryzm. Nowożytni teoretycy prawa naturalnego przyjmowali, iż w tak zwanym stanie natury ludzie byli ze względu na jednakową naturę zupełnie równi (fr. *égal*, łac. *equi* — stąd „egalitaryzm”). „Można by więc uważać rodzinę za pierwowzór społeczeństw politycznych — pisał Rousseau — władca wyobraża ojca, lud wyobraża dzieci, *wszyscy rodzą się równi i wolni* [wyr. — P.B.], odstępując swoją wolność tylko dla własnego pożytku”⁶⁴. Hipoteza umowy społecznej miała także wyjaśnić, jak z owych rzekomo równych jednostek ukształtowało się państwo oparte na nierówności, przede wszystkim na podziale na rządzących i rządzonych. Idee egalitarystyczne przewijają się wielokrotnie przez pisma fizjokratów polskich. „Równość, wolność i własność są najpotrzebniejszym i najproszym wnioskiem z praw człowieka” — utrzymywał Staszic⁶⁵. Kołłątaj pytał się retorycznie: „Cóż, prozę, przywiodło ojców naszych o nierząd, a nas o upadek? jeżeli nie wygórowana ambicja, *pogarda równości* [wyr. — P.B.], niepodległość rządowi, lekkie wazenie świętych religii przepisów, gwałtowność i niesprawiedliwość zagęszczona?”⁶⁶. Feudalizm panujący wówczas w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zakładający podział ludności kraju na stany z własnymi przywilejami i obowiązkami, a przeto i jej nierówność, wydadają się oni jedynie tolerować i mają nadzieję na jego

⁵⁹ S. Staszic, *Przestrogi dla Polski*, s. 49.

⁶⁰ *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 1991. Akwinata parafrazuje słowa św. Pawła z rozdz. 13. *Listu do Rzymian* w *O władzy* I 8 (zob. Św. Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane*, tłum. J. Salij OP, K. Suszyło OP, ks. M. Starowieyski, W. Giertych OP, Kęty 1999, s. 240).

⁶¹ H. Kołłątaj, *Porządek fizyczno-moralny*, s. 268.

⁶² H. Stroynowski, *Nauka prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomiki polityczny i prawa narodów*, s. 30.

⁶³ [J.L. Chreptowicz], *O prawie natury*, s. 15.

⁶⁴ J.J. Rousseau, *Umowa społeczna*, s. 12.

⁶⁵ S. Staszic, *Przestrogi dla Polski*, s. 20.

⁶⁶ H. Kołłątaj, *Ekonomika — konstytucja moralna i kodyfikacja prawa sądowego*, [w:] *Kuźnica Kołłątajowska*, s. 189.

stopniową likwidację. Staszic bagatelizuje nierówność wypływającą z fizycznych różnic między ludźmi. „Powszechna zaś moc i rozum towarzystwa lub większej części ludzi są stałe, niczym nieodmienne, ani wiekowi, ani chorobom niepodległe, zawsze najdzielniejsze” — pisał w wydanych w 1790 roku *Przestrofach dla Polski*⁶⁷. Atoli w sprzeczności z tą wypowiedzią stoją słowa zapisane przez niego w *Uwagach nad życiem Jana Zamoyskiego*, które ukazały się pięć lat wcześniej: „Ludzie nierównymi rodzą się”⁶⁸. Kołłątaj równość rozumie odmiennie, jako równość praw i obowiązków, która nie znosi różnic między ludźmi.

W czym ich przyrodzenie chciało mieć równymi, zawsze są i zawsze będą, bo ustawy umowne, społeczności, wypływające z kontraktu wszystkich, obowiązują równie wszystkich; lecz w czym przyrodzenie położyło nierówność między ludźmi, w tym żadne umowy, żaden kontrakt społeczny nie zdoła ich porównać, przez żadną umowę niższy nie będzie wyższym, czarny nie będzie białym, słabszy nie będzie mocniejszym itd.⁶⁹

Podobne myśli znajdują się w już cytowanym dziele Stroynowskiego⁷⁰. Popławski twierdził, że są „równi sobie ludzie co do praw służących sobie [...]”⁷¹.

Hedonizm. Wyrażenie „hedonizm” pochodzi od greckiego rzeczownika ἡδονή — „przyjemność, rozkosz” i oznacza „doktrynę etyczną, uznającą przyjemność (rozkosz) za cel i najwyższe dobro człowieka, za główny motyw działania, a uniknięcie przykrości (ból) za warunek szczęścia”⁷². Ten pogląd głosili już w starożytności cyrenaicy i epikurejczycy⁷³. Hedonizm, nazywany również utylitaryzmem, obecny jest też w nowożytnych doktrynach polityczno-prawnych⁷⁴. „Ta dzielność zewnętrznych jestestw, która utrzymaniu życia ludzkiego przyjazna, sprawi w człowieku czucia miłe, czyli rozkosz — pisał Staszic. — Ta dzielność, która zewnętrznych jestestw, która życia ludzkiego przeciwna, sprawi w człowieku boleść”⁷⁵. „Powinien człowiek zaspokajać swe potrzeby dla uniknięcia dolegliwego czucia — radził Kołłątaj — dla zachowania swej osoby przy życiu i zdrowiu”⁷⁶.

Przyswajanie wzorców z matematyki i fizyki. Z matematyki zapożyczają nowożytni teoretycy prawa natury metodą dedukcyjną, czyli wnioskowanie z ogółu o szczególe czy wychodzenie w rozumowaniu z pewników (aksjomatów), z fizyki metodę obserwacji, wnioskowania z doświadczenia zewnętrznego, z obu zaś przekonanie o istnieniu obiektywnych, niezależnych od woli ludzi, prawideł (którego nie żywili zwolennicy modnej jeszcze wówczas kameralistyki)⁷⁷. Grocjusz pisał, że

⁶⁷ S. Staszic, *Przestrogi dla Polski*, s. 20.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 105.

⁶⁹ H. Kołłątaj, *Porządek fizyczno-moralny*, s. 306.

⁷⁰ H. Stroynowski, *Nauka prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomiki politycznej i prawa narodów*, s. 48.

⁷¹ A. Popławski, *Zbiór niektórych materii politycznych*, s. 3.

⁷² W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1989, s. 206.

⁷³ Zob. J. Baszkiewicz, *Historia doktryn polityczno-prawnych do końca XVII wieku*, s. 82–83; *Mała encyklopedia kultury antycznej*, Warszawa 1983, s.v. *Epikur i Cyrenejska szkoła*.

⁷⁴ J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, s. 63–64.

⁷⁵ S. Staszic, *Przestrogi dla Polski*, s. 18.

⁷⁶ H. Kołłątaj, *Porządek fizyczno-moralny*, s. 309.

⁷⁷ Zob. K. Rogaczewska, *Ekonomiczny wymiar polskiego liberalizmu*, s. 21; J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, s. 64.

„podobnie jaka matematycy rozważają figury w oderwaniu od wszelkich ciał, tak i ja, traktując o prawie, odwróciłem umysł od poszczególnych faktów”⁷⁸. Kołłątaj radzi, by „badania nasze były rozpoczęte od przedmiotów najpospolitszych, znajomych wszystkim i niepodległych żadnej wątpliwości”⁷⁹. Na innym miejscu pisał: „Wiemy albowiem, że z porządku uczuć [uczuć, doznań, doświadczeń — przyp. P.B.] następuje porządek naszych potrzeb, z tego porządek ich zaspokojenia, dalej porządek pracy, nareszcie porządek społeczności, której celem jest sprawiedliwość i wzajemna pomoc”⁸⁰. „Więc wszystko się rusza — twierdził Staszic — wszystko odmienia, wszystko działa podług ustaw niewzruszonych”⁸¹. Był również empirystą, jak świadczą jego słowa: „Nikomu z ludzi pozwolono nie będzie poznać istotę zewnętrznych rzeczy, każdemu człowiekowi zmysły tylko doniosą uczucia, czyli skutki, które na nich jestestwa sprawują”⁸². Popławski przestrzegał, że nauka moralna

ieśli tych ogólnych uwag i reguł, których ona iest składem po większej części, nie będzie wyciągać z rzeczy szczególnych a pod zmysły dziecięcia podpadających; ieśli także dla zjednaania pierswazyi, naipierw doświadczeniem i czuciem, a potem i sądem rozumu nie da mu się poznawać i stwierdzać [...] czczą i ciemną stąnie się nauk [...]”⁸³.

Stroynowski radził czytelnikom swego dzieła zatytułowanego *Nauka prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomiki politycznej i prawa narodów*, „aby się przyzwyczajali do téy dokładności i surowości, która się zachowuje w Matematyce, a bez której i w téy nauce nic pewnie wiedzieć, nic doskonale umieć nie można [...]”⁸⁴.

„*Właścicielski indywidualizm*”. Tak określił Crawford Brough Macpherson eksponowanie, wręcz uczynienie naczelną zasadą przez nowożytnych teoretyków prawa natury prawa własności i rzetelności w dotrzymywaniu umów⁸⁵. John Locke pisał, że: „wielkim i naczelnym celem, dla którego ludzie łączą się we wspólnotach i sami podporządkowują się rządowi, jest zachowanie ich własności”⁸⁶. Rdzeń zaś stoickiej koncepcji prawa natury i średniowiecznych doktryn prawno-naturalnych stanowił obowiązek zachowania życia. „Stoicy twierdzili, że pierwszy popęd istoty żywej zwraca się ku zachowaniu własnej istoty i tkwi w niej od samego początku, jak mówi Chryzyp w pierwszej księdze *O celach*, głosząc, że pierwszą troską wszystkiego, co żyje, jest zachować swój ustrój i swoją świadomość”⁸⁷. Kołłątaj z prawa własności wywodził pozostałe prawa człowieka. „O cóż najpier-

⁷⁸ H. Grotius, *Trzy księgi o prawie wojny i pokoju*, tłum. R. Bierzanek, Warszawa 1957, s. 79–80.

⁷⁹ H. Kołłątaj, *Porządek fizyczno-moralny*, s. 259.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 313.

⁸¹ S. Staszic, *Przestrogi dla Polski*, s. 16.

⁸² *Ibidem*, s. 19.

⁸³ A. Popławski, *Moralna nauka dla szkół narodowych na pierwszą i drugą klasę*, Warszawa 1778, s. 41, <https://polona.pl/item/11727998/4/> [dostęp: 23 czerwca 2017].

⁸⁴ H. Stroynowski, *Autor do czytelnika* [b.p.], [w:] *Nauka prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomiki politycznej i prawa narodów*.

⁸⁵ Zob. J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, s. 64. Idea ta występuje również w myśli fizjokratów francuskich. Zob. W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, s. 130.

⁸⁶ J. Locke, *Traktat drugi. Esej dotyczący prawdziwych początków, zakresu i celu rządu obywatelskiego*, [w:] *idem, Dwa traktaty o rządzie*, tłum. Z. Rau, Warszawa 1992, s. 251.

⁸⁷ Diogenes Laertios, *Żywoty słynnych filozofów*, VII 85.

wej w prawodactwie idzie? — pytał się. — O własność człowieka. Własność ta pod trojakim uważa się względem: co do jego osoby, co do majątku gruntowego, co do majątku przenośnego⁸⁸. Również Staszic określał tak cel umowy społecznej, skoro twierdził: „natenczas wolność i własność obywatela będzie rozciągać się tak daleko, dopokąd nie szkodzi prawu obywateli innych”⁸⁹. W sprzeczności z tą wypowiedzią stoi jego uwaga, wyraźnie inspirowana myślą Rousseau, zamieszczona w *Rodzie ludzkim*: „Własność ani nieszczęsny jej płód: łakomstwo, pycha i wojna tam miejsca nie miały”⁹⁰. Popławski pisał, że „takowa własność y bezpieczeństwo prywatnego majątku, iest naipierwszą kondycją w każdym kraiu życia cywilnego, która rząd publiczny, iako iedynie na to ustanowiony, nienaruszenie powinien wszystkim dotrzymywać”⁹¹. „We wszelkich więc badaniach moralnych i politycznych — zdaniem Stroynowskiego — za nieomylnie sądzienia Prawidło mieć należy: Własność i Wolność każdemu człowiekowi z przyrodzenia służąca: przyrodzone Należytości i Powinności wszystkim ludziom właściwe”⁹². „Pierwsze pactum towarzystwa iest własność czlowieka: na bezpieczeństwie własności każdego gruntuje się prawo własności każdego”⁹³. Średniowieczni teoretycy prawa naturalnego, na przykład Tomasz z Akwinu, traktowali własność prywatną jako niesprzeczną z prawem naturalnym i pragmatycznie uzasadnioną, atoli nie jako wartość podstawową i z tego względu dysponowanie nią podlegać miało ograniczeniom (na przykład zakaz pobierania odsetek od pożyczek, cena sprawiedliwa) nieznanym w nowożytnych teoriach prawa natury⁹⁴.

Konstytucjonalizm oświeceniowy a fizjokratyzm polski

Przez konstytucjonalizm rozumiem „określenie systemu rządów wprowadzającego konstytucję jako ograniczenie władzy monarchy i stanowiącego przeciwstawienie monarchii absolutnej”⁹⁵, jak również kierunek polityczny domagający się ugruntowania systemu prawa na konstytucji. Konstytucję definiuję jako „ustawę podstawową, ustalającą zasady ustroju państwa, władz naczelnych, prawa i obowiązki obywateli”⁹⁶. Konstytucjonalistom zwykle idzie o konstytucję spisaną, w odróżnieniu od konstytucyj niespisanych, które funkcjonowały w państwach feudalnych. Atoli za ojczyznę konstytucjonalizmu uznaje się często Anglię (Wielką Brytanię), chociaż jej system prawa ufundowany został na zbiorze ustaw

⁸⁸ H. Kołłątaj (F.S. Jezierski), *O dobrej konstytucji rządu*, [w:] *Kuźnica Kołłątajowska*, s. 75.

⁸⁹ S. Staszic, *Przestrogi dla Polski*, s. 49.

⁹⁰ S. Staszic, *Ród ludzki*, s. 17.

⁹¹ A. Popławski, *Zbiór niektórych materji politycznych*, s. 7.

⁹² H. Stroynowski, *Nauka prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomiki polityczney i prawa narodów*, s. 49.

⁹³ [J.L. Chreptowicz], *O prawie natury*, s. 47.

⁹⁴ Zob. św. Tomasz z Akwinu, *Wykład dwóch przykazań miłości i dziesięciorga przykazań Bożych*, tłum. O.K. Suszyło OP, [w:] *idem, Dzieła wybrane*, s. 685; *idem, O kupnie i sprzedaży na kredyt*, [w:] *idem, Dzieła wybrane*, s. 440–441.

⁹⁵ *Wielka encyklopedia PWN*, Warszawa 2001–2005, t. 14, s. 305–306.

⁹⁶ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, s. 276.

z różnych okresów i zwyczajów⁹⁷. Wpływ nowożytnych doktryn prawa natury czy praw człowieka na myśl polskich fizjokratów udowodniłem już wyżej, więc tutaj wykażę przejmowanie przez nich koncepcji ustroju państwowego z konstytucjonalizmu oświeceniowego.

Fizjokraci polscy tym różnili się od fizjokratów francuskich, że byli zwolennikami dziedzicznej monarchii konstytucyjnej, podczas gdy ostatni popierali monarchię absolutną ograniczoną prawem naturalnym⁹⁸.

„Dobra konstytucja, oświecenie i cnota są najlepszymi stróżami wolności” — pisał Kołłątaj⁹⁹. „Gdy pierwsza część kontraktu społeczności oznaczy prawa fundamentalne i prawa własności obywatela, druga część — trzeba, aby postanawiała stosunki władz rządowych, których towarzystwo używać będzie do wykonywania praw swoich” — żądał Staszic¹⁰⁰. Ten „kontrakt społeczności” nazywał „Ustawą Rządu”. Mianem „praw politycznych” (to wyrażenie pisał niekiedy z wielkich liter) określał bądź całość „Ustawy Rządu” bądź jej część obejmującą „skarby towarzystwa, obronę jego, sprawy zagraniczne, porządek wewnętrzny, sposób sądenia”¹⁰¹. Urzeczywistnieniem tego hasła była Ustawa rządowa z 3 maja 1791 roku — piąta, po Statucie Republiki San Marino z 1600 roku, Formach rządu Królestwa Szwecji z lat 1634, 1719, 1773 oraz Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki z 1787 roku, konstytucja na świecie¹⁰². Ustrój polityczny Rzeczypospolitej w niej zarysowany opierał się na ważnej dla konstytucjonalizmu oświeceniowego zasadzie. Wyraził ją prawnik Karol Ludwik de Montesquieu, a brzmi ona: „Kiedy w jednej i tej samej osobie lub w jednym i tym samym ciele władza prawodawcza jest zespolona z wykonawczą, nie ma wolności [...]. Nie ma również wolności, jeśli władza sędziowska nie jest oddzielona od prawodawczej i wykonawczej”¹⁰³. Opiera się na niej treść Konstytucji Stanów Zjednoczonych, a Amerykanie nazywają ją zasadą *check and balance* — kontroli i równowagi wzajemnej między trzema władzami: wykonawczą — sprawowaną przez Prezydenta (President of the United States of America), ustawodawczą — powierzona Kongresowi (Congress), złożonemu z Senatu (Senate) i Izby Reprezentatów (House of Representatives) i sędziowską — sprawowaną przez Sąd Najwyższy (Supreme Court) i pozostałe sądy. Władze owe w ustroju politycznym amerykańskim są maksymalnie odseparowane od siebie, tak, że Prezydent nie może

⁹⁷ Wielka encyklopedia PWN.

⁹⁸ M. Blaszkę, *Obraz i naprawa Rzeczypospolitej w myśli społeczno-politycznej fizjokratyzmu Baudouina i Le Mercier de la Rivière*, s. 15, 28–29.

⁹⁹ H. Kołłątaj, *O sukcesji tronu*, [w:] *Kuźnica Kołłątajowska*, s. 85.

¹⁰⁰ S. Staszic, *Przestrogi dla Polski*, s. 53.

¹⁰¹ Zob. *ibidem*, s. 53, 210.

¹⁰² Zob. M. Gaśowska, M. Koczyński, *Szwecja. Historia*, [w:] *Wielka encyklopedia PWN*, t. 26, s. 517–523; A. Kersten, *Historia Szwecji*, Wrocław 1973, s. 196, 249, 276. W. Jakubowski, P. Załęski, *Systemy polityczne państw Europy Zachodniej nie należących do Unii Europejskiej i wybranych państw pozaeuropejskich*, [w:] J. Baszkiewicz, *Dylematy konstytucyjne*, [w:] *Spółeczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych*, K. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), Warszawa 2003, s. 339, 350–351. Utrwalony w literaturze naukowej i świadomości społeczeństwa polskiego pogląd, że była to druga konstytucja na świecie, mimo sporów o jej pojęcie, jest niewątpliwie błędny.

¹⁰³ Monteskiusz, *O duchu praw*, tłum. T. Boy-Żeleński, Kraków 2003, s. 149.

być jednocześnie kongresmenem, a kongresmen sędzią (wyjąwszy Senat — jedną z izb Kongresu, która wyjątkowo, w ramach tak zwanego impeachmentu, sędzi prezydenta)¹⁰⁴.

W pismach Kołłątaja znajdziemy ową zasadę pochwalaną *explicite*. „Bo w królu nic sobie więcej wystawiać nie należy, tylko wykonawcę praw narodowych”¹⁰⁵. Kołłątaj był współtwórcą tekstu Ustawy rządowej i stąd obecność w nim zasady trójpodziału władz¹⁰⁶. Władzę ustawodawczą powierzono Sejmowi, władze wykonawczą: królowi wraz z Strażą Praw (prymas, pięciu ministrów: policji, pieczęci, wojny, skarbu, pieczęci do spraw zagranicznych), władzę zaś sądowniczą: sądom ziemskim, miejskim, referendarskim, zadwornym, asesorskim, relacyjnym, kurlandzkim i najwyższemu, sejmowemu¹⁰⁷. Kołłątaj fascynował się również ustrojem ówczesnej Wielkiej Brytanii, przez niektórych, jak wyżej zanotowałem, traktowanej jako kolebka konstytucjonalizmu. „W Anglii senat — pisał — czyli Izba Parlamentu Wyższa składa się z dziedzicznych krzesel: możnaż dla tego powiedzieć, że lud angielski nie jest ludem prawdziwie wolnym?”¹⁰⁸. „Przypuściwszy — proponował — że sejm nasz składać się powinien z stanu szlacheckiego i miejskiego, należałoby osobne dla tych stanów naznaczyć izby”¹⁰⁹. Sejm polsko-litewski tedy upodobniłby się do parlamentu angielskiego. Parlament angielski wyłonił się pod koniec XIII wieku z rady królewskiej. Od XIV wieku składał się z dwu izb: Izby Gmin (House of Commons) — przedstawiciele miast i niższego rycerstwa (*gentry*) z każdego hrabstwa (*shire*) oraz Izby Lordów (House of Lords), złożonej z reprezentantów wyższego rycerstwa, zasiadających w niej dziedzicznie, oraz biskupów. (katolickich, a po 1534 roku anglikańskich). Po zawarciu przez Anglię i Szkocję unii personalnej w 1603 roku (wspólny monarcha ze szkockiego rodu Stuartów), a później (w 1707 roku), już pod rządami dynastii hanowerskiej — unii realnej i powstaniu Wielkiej Brytanii, parlament angielski w Londynie stał się ich wspólnym zgromadzeniem ustawodawczym (Irlandia zależna od Wielkiej Brytanii miała aż do 1800 roku własny parlament)¹¹⁰.

Inaczej myślał Staszic. „Jako władza prawodawcza z mocą wykonywającą [w powyższej myśli] łączyć się będzie — twierdził — tak moc wykonywająca od władzy sądowniczej zawsze oddzielać się musi”¹¹¹. W innym miejscu pisał: „Jak moc najwyższa Narodu żadną miarą od woli najwyższej Narodu oddzieloną być nie może, tak władza wykonywająca powinna mieć związek z Sejmem”¹¹². Stroy-

¹⁰⁴ *The Constitution of the United States*; J. Baszkiewicz, *Dylematy konstytucyjne*, [w:] *Spoleczeństwo i polityka*, s. 222–223.

¹⁰⁵ H. Kołłątaj, *Oddajmy chłopu wolność*, s. 37.

¹⁰⁶ Zob. J. Topolski, *Dzieje Polski 1501–1795*, s. 137.

¹⁰⁷ *Konstytucja 3 maja*, [w:] *Historia Polski nowożytnej. Wybór tekstów źródłowych*, S. Ochmann, K. Matwijowski (oprac.), Wrocław 1986, s. 26–33.

¹⁰⁸ H. Kołłątaj, *O sukcesji tronu*, s. 84.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 85.

¹¹⁰ Zob. *Wielka encyklopedia PWN*, t. 12, s. 307; t. 20, s. 312–313.

¹¹¹ S. Staszic, *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego*, s. 68.

¹¹² S. Staszic, *Przestrogi dla Polski*, s. 213.

nowski, tak jak Jan Jakub Rousseau, twierdził, że „władza naiwyższa iest iedna i niepodzielná...”¹¹³. Odrzucali tedy zasadę trójpodziału władz.

Popławski dopuszczał monarchię absolutną jako formę rządów.

Zkąd Rzymianie znali dobrze wszystkie właściwe skutki jedności Rządu y powagi naiwyższej — pisał. — W ciężkich bowiem przypadkach odmieniali Rzeczpospolitą w Rząd Monarchiczny, obierając y nominując Dyktatora, który by zemdlonemu ich ciału Politycznemu przywrócił pierwsze siły, wskrzesił miłość oyczyzny w obywatelach, nauczył ich posłuszeństwa winnego prawu, ułatwił wszelkie przeszkody y zatargi przez przytłumienie prywatnych interesów z wielości przeciwnych zdań y zaciętej woli pochodzących¹¹⁴.

Popławski argumentuje za jedynowładztwem, podobnie jak Tomasz z Akwinu: „Tak w każdej rodzinie iest y być musi jeden Oyciec i gospodarz czeladzi swoiey, ieden w woysku Hetman, ieden na okręcie Sternik”¹¹⁵. Nie wykluczył Popławski jednak innych form rządu: „Może zaiste w dobrze ułożonej Rzeczypospolitey, przy znaczney liczbie rządzących, lepsza być rada wielu synów oyczyzny i opiekunów wolności, niżeli zdanie i rada iednego człowieka”¹¹⁶. W sprzeczności z tą uwagą stoi inna jego wypowiedź: „Każdy wolny naród przez prawa Krolom poddany o to się naprzód strać ma, aby nie tylko miał dobrze opisany sposob prawodawstwa, ale nawet o to, aby rada naywyższa y władza stanowienia praw przy nim zostawała”¹¹⁷.

Fizjokraci francuscy natomiast jedynie popierali niezależność sądów (we Francji zwanych parlamentami) od króla, któremu miała zostać powierzona pełnia władzy ustawodawczej i wykonawczej¹¹⁸.

Zakończenie

Rozważania moje przekonały zapewne czytelnika o silnym wpływie zachodniej myśli politycznej, w tym również fizjokratyzmu francuskiego, na przekonania polskich fizjokratów. Nie da się tedy utrzymać opinii Danuty Drabińskiej, jakoby „sprzeciwiali się idei jednego podatku” oraz „w większym stopniu przejęli doktrynę filoz.-moralną francuskiego f. niż jego zasady ekonomiczne”¹¹⁹. Wszyscy, których dzieła przytaczam, popierali na przykład ideę jedyne go podatku, Kołłątaj zaś i Stroynowski dzielili społeczeństwo, tak jak Quesnay, na trzy klasy (właścicieli ziemskich, chłopów, a także rzemieślników, przemysłowców i zatrudnianych przez nich pracowników).

Rola, jaką fizjokraci przypisywali rolnictwu, wydaje się nam dzisiaj przesadna. Przecież zyski z handlu, procentów i prowizji od pożyczek czy kredytów bądź z tytułu praw autorskich przewyższają często znacznie te osiągnięte z uprawy roślin,

¹¹³ H. Stroynowski, *Nauka prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomiki politycznej i prawa narodów*, s. 72. Por. J.J. Rousseau, *Umowa społeczna*, s. 27–28.

¹¹⁴ A. Popławski, *Zbiór niektórych materyi politycznych*, s. 313.

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 313. Por. św. Tomasz z Akwinu, *O władzy*, [w:] *idem, Dzieła wybrane*, s. 228–229.

¹¹⁶ A. Popławski, *Zbiór niektórych materyi politycznych*, s. 174.

¹¹⁷ *Ibidem*.

¹¹⁸ Zob. M. Błaszke, *Obraz i naprawa Rzeczypospolitej w myśli społeczno-politycznej fizjokratyzmu Baudeau i Le Mercier de la Rivière*, s. 29.

¹¹⁹ Zob. D. Drabińska, *Fizjokratyzm*, [w:] *Wielka encyklopedia PWN*, t. 9, s. 163.

hodowli zwierząt czy rybołówstwa. Fizjokraci zaś (z wyjątkiem Kołłątaja) twierdzili, że tylko w rolnictwie można osiągnąć dochód czysty, tak jakby ziemia była jedynym zasobem. Współczesne nauki ekonomiczne wyróżniają zwykle trzy czynniki produkcji czy zasoby gospodarcze: ziemię, pracę, kapitał. Brytyjski ekonomista Alfred Marshall (1842–1924) dodawał do nich organizację¹²⁰. Wypada jednak przypomnieć, że w XVIII wieku większość ludności państw Europy to byli chłopci (w wypadku Francji i Rzeczypospolitej Obojga Narodów — ponad 80%)¹²¹, pola uprawiano i plony zbierano często prymitywnymi narzędziami¹²², nie znano nawozów sztucznych¹²³, we Francji (wyjąwszy Flandrię) stosowano jeszcze dwupolówkę (na południu) albo trójpolówkę (na północy), co oznaczało że w zależności od regionu od jednej drugiej do jednej trzeciej ziemi leżała odłogiem¹²⁴; nie istniały też szkoły rolnicze¹²⁵, wskutek czego pojawiały się trudności z osiągnięciem nadwyżek żywności, a nieraz, ze względu na różne nieszczęścia, jak susze, powodzie, gradobicia, ataki szkodników, zarazy, wojny, przepadała całość zbiorów czy inwentarza żywego, skazując na głód mieszkańców rozległych obszarów¹²⁶. Rozwój rolnictwa w tych warunkach stawał się pośród rozmaitych zagadnień ekonomicznych sprawą priorytetową.

Sprzeciw polskich fizjokratów wobec ceł (wyjąwszy Staszica) wynikał nie tylko z wpływów fizjokratyzmu francuskiego, lecz także z położenia Królestwa Polskiego po pierwszym rozbiórce, które utraciło wtedy bezpośredni dostęp do morza, a na odcinku Wisły wiodącym od Torunia do Gdańska, których nie zajęli Prusacy, ustawiono aż pięć komór celnych. Handel Rzeczypospolitej Obojga Narodów z zagranicą mógł się jeszcze rozwijać między innymi dzięki rezygnacji przez Rosjan z pobierania ceł na Dźwinie, która stała się rzeką graniczną, oraz przywilejowi bezcłowej wymiany towarów z Polską i Rosją nadanym przez władców austriackich miastu Brody w Galicji¹²⁷.

Warto zwrócić uwagę, że nowożytne teorie prawa natury czy konstytucjonalizm oświeceniowy oddziałują po dziś dzień na naszą myśl polityczno-prawną i prawo, na

¹²⁰ Zob. W. Sidorowicz, *Czynniki produkcji*, [w:] *Mała encyklopedia ekonomii*, s. 142–143.

¹²¹ Zob. W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, s. 120; J. Topolski, *Dzieje Polski 1501–1795*, s. 146.

¹²² Całkowicie żelazne pługi zbudowano dopiero w XVIII w. Zob. C. Waszkiewicz, *mechanizacja rolnictwa*, [hasło w:] *Wielka encyklopedia PWN*, t. 17, s. 187. Za początek motoryzacji rolnictwa w Europie uznać można wprowadzenie do użytku pługów parowych po 1850 r. Zob. *A–Z. Mała encyklopedia PWN. Wydanie drugie, poprawione*, Warszawa 1996, s. 1137. Pierwszą wytwórnię narzędzi i maszyn rolniczych na ziemiach polskich założono w 1805 r. w Zwierzyńcu nad Wieprzem. Zob. J. Kaliński *et al.*, *rolnictwo*, [hasło w:] *Wielka encyklopedia PWN*, t. 23, s. 424–431.

¹²³ Pierwszą fabrykę na świecie nawozu sztucznego — superfosfatu — założono w Anglii 1846 r. Zob. *A–Z. Mała encyklopedia PWN*, s. 1138. Jednak we Francji w XVIII w. upowszechniło się stosowanie naturalnych nawozów mineralnych: margla i wapnia. Por. J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Wrocław 2004, s. 291.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 290.

¹²⁵ Pierwszą szkołę rolniczą w Europie założył A. Thaer w Möglin w 1806 r. Zob. *ibidem*.

¹²⁶ Zob. F. Quesnay, *Pisma wybrane*, s. 102. Mieszkańcy ziem polskich głodowali masowo m.in. w latach 1816–1817, co sprzyjało rozpowszechnieniu się uprawy kartofli. Zob. *A–Z. Mała encyklopedia PWN*, s. 1137.

¹²⁷ Zob. J. Topolski, *Dzieje Polski 1501–1795*, s. 144.

przykład pod postacią idei trójpodziału władz, praw człowieka oraz ideologii liberalizmu, za której zresztą współtwórców uchodzą fizjokraci. Wszak łączyły ich z liberałami takie hasła jak wolność handlu czy nienaruszalność własności prywatnej.

Zawdzięczamy również fizjokratom całościowe spojrzenie na gospodarkę w czasach przełomu feudalizmu i kapitalizmu — silnych jeszcze przedziałów między stanami, w wypadku zaś Rzeczypospolitej Obojga Narodów — również dezintegracji państwa pod pozorem „złotej wolności szlacheckiej”.

The influence of the West political thought on the Polish physiocratism

Summary

By physiocratism I mean an economic and political doctrine invented by a French physician, François Quesnay (1694–1774). He found soon many followers, also in the Polish-Lituanian Commonwealth. In my paper I analyse writings of six of them: Joachim Litawor Chreptowicz (1729–1812), Antoni Popławski (in fact Jacek Popławski, 1739–1799), Hugo Kołłątaj (1750–1812), Hieronim Stroynowski (1752–1815), Stanisław Staszic (1755–1826), Jan Sebastian Dembowski (1762–ca. 1830). I proof that following Western political ideas had impact on their content: physiocratism, modern natural law theories, the Enlightenment constitutionalism.